

TU ZACZYNA SIĘ TWOJA PODRÓŻ

BEZPŁATNY MAGAZYN MDA S.A.

MDA
MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

Podsumowanie
roku 2023

str. 4

Boże Narodzenie
w Urugwaju

str. 14

Pomysły
na prezenty świąteczne
dla podróżnika

str. 20

**Podróżowanie
wpisane jest
w nasz zawód**

Paweł i Łukasz Golcowie

GRUDZIEŃ
NR 4(14) / 2023
ISSN: 2658-0624





DRODZY CZYTELNICY!

Przed nami jeden z najpiękniejszych okresów w roku, czyli Boże Narodzenie. To także czas wielkich podsumowań, a także czas planowania kolejnych wyzwań i podróży na rok 2024. Naszym Czytelnikom oraz wszystkim pasażerom korzystającym z Dworców MDA w Krakowie oraz Nowym Sączu chcielibyśmy serdecznie podziękować za zaufanie i życzyć wszystkiego co najlepsze w nadchodzącym nowym 2024 roku.

W grudniowym numerze podsumowaliśmy istotne inwestycje, które zrealizowaliśmy w mijającym roku na Dworcach MDA w Krakowie oraz Nowym Sączu. Mamy nadzieję, że spełnią one Wasze oczekiwania i podniosą jakość naszych usług.

Przeczytacie także o „Biletach możliwości”, czyli integracji biletowej w województwie małopolskim, która umożliwia korzystanie przez pasażera z różnych środków publicznego transportu zbiorowego, na podstawie jednego biletu.

O wyjątkowych i rodzinnych tradycjach związanych ze Świętami Bożego Narodzenia oraz o podróżach po świecie i „życiu w trasie” rozmawiamy z braćmi Golcami z zespołu Golec uOrkiestra. Zapraszamy także na ich niesamowite koncerty świąteczne, na które można już zakupić bilety.

Zabierzemy Was w podróż do Budapesztu, zwanego „Pertą nad Dunajem”. Zwiedźcie z nami urokliwe i wyjątkowe miej-

scą stolicy Węgier, miasta będącego prawdziwą skarbnicą zabytków, od gotyckich kościołów po secesyjne kamienice.

Opiszemy Boże Narodzenie w cieniu palmy czyli Święta Bożego Narodzenia w Urugwaju. Poznamy tradycyjne urugwajskie bożonarodzeniowe zwyczaje, takie jak rozpalać świątecznego grilla czy oblewanie się cydrem przy tańcach w rytm bębnow.

Koniec grudnia to również czas stawiania sobie celów na kolejny rok. Podpowiadamy jak skutecznie planować noworoczne postanowienia i co zrobić, aby w nich wytrwać.

Michał Futyra zabiera nas do Ameryki Południowej, która kusi nas swoją różnorodnością, a także bogatą i tętniącą życiem cywilizacją. Pokażemy Wam najciekawsze miejsca na tym kontynencie, gdzie możemy spotkać wszystkie strefy klimatyczne, wspaniałe Andy, czy nizinę Amazonki.

Jeśli szukacie pomysłu na prezent dla osoby lubiącej podróżować – mamy dla Was 9 pomysłów. Każdą z tych rzeczy możecie kupić w sklepie stacjonarnym lub zamówić przez Internet.

Na koniec kilka zdjęć i świąteczny labirynt do rozwiązania w podróży.

Miłej lektury.

Redakcja

KRAKÓW

Kasy – górna płyta

poniedziałek–niedziela
06:00–20:45

Kasy – dolna płyta

poniedziałek–niedziela
5:45–21:00

Punkt Informacji

Turystycznej
poniedziałek–piątek
7:00–17:00

sobota–niedziela
07:00–15:00

Przechowalnia bagażu

poniedziałek–niedziela
06:00–21:45

Skrytki bagażowe

czynne 24 h

www.mda.malopolska.pl

MDA
MALOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

-  Skrytki bagażowe
-  Przechowalnia bagażu
-  Kantor
-  Defibrylator
-  Płatność kartą
-  Wi-Fi
-  Gastronomia

NOWY SĄCZ

Kasa i informacja

poniedziałek–piątek 06:00–18:45
sobota 07:00–16:45
niedziela 09:00–18:45

**Po zamknięciu kasy informacji
pasażerom udzielają Dyżurni Ruchu**

-  Defibrylator
-  Płatność kartą
-  Wi-Fi
-  Gastronomia

www.pks.pl
**Sprzedaż biletów
online**

 **pks.pl**

**Infolinia dla podróżnych
577 575 714**
z telefonów komórkowych i telefonów stacjonar-
nych. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

 @mda_malopolska

 @MalopolskieDworceAutobusowe

04

**PODSUMOWANIE
ROKU 2023**

06

**INTEGRACJA BILETOWA
W WOJEWÓDZTWIE
MAŁOPOLSKIM**

08



**PODRÓŻOWANIE
WPISANE JEST
W NASZ ZAWÓD**

10

**TU MOŻE ZACZAĆ
SIĘ TWOJA PODRÓŻ -
BUDAPESZT**

13

**ROZMÓWKI
ZE SMAKIEM**

14

**ŚWIĘTA BOŻEGO
NARODZENIA
W URUGWAJU**

16

**JAK SKUTECZNIE
PLANOWAĆ SVOJE
POSTANOWIENIA
NOWOROCZNE**

17

**W KRĘGU
CYWILIZACJI
AMERYKI ŁACIŃSKIEJ**

20

**POMYSŁY NA
PREZENTY
ŚWIĄTECZNE DLA
PODRÓŻNIKA**

22

LABIRYNT

23

FOTOSTORY

SPIS TREŚCI



PODSUMOWANIE ROKU 2023



Rok 2023 był dla nas bardzo pracowity. Lista zadań jaką postawiliśmy przed sobą na mijające 12 miesięcy była obszerna, to trzeba przyznać. Co nas najbardziej cieszy, to fakt, że kończymy ten rok z poczuciem dużej satysfakcji i spełnienia. Wprowadziliśmy na naszych dworcach dużo nowości i usprawnień. Mimo, że pewnie część z nich jest już Wam dobrze znana chcielibyśmy je krótko podsumować – bo w końcu gdzie, jak nie w grudniowym wydaniu naszego magazynu jest na to najlepsze miejsce.



8 lutego swoje 1-sze urodziny obchodził nasz Punkt Informacji Turystycznej. Te 365 dni działalności potwierdziło, że pomysł na jego powstanie był strzałem w dziesiątkę, co widać po ilości odwiedzających go turystów a także ilości map, informatorów oraz pamiątek jakie u nas przez ten czas nabyliście. W planach mamy poszerzenie i urozmaicenie naszego asortymentu, abyście zawsze mogli z ciekawością do nas zaglądnąć i znaleźć coś przydatnego w podróży. Pamiętajcie, że to tutaj, przez cały rok kupicie również bilety do najpopularniejszych atrakcji w Małopolsce.

W kwietniu na naszym dworcu w Krakowie otworzyliśmy przechowalnię bagażu. Dodatkowo, w związku z ogromną skalą zapotrzebowania na tego typu usługi, w listopadzie na terenie hali głównej dworca zamontowaliśmy nowoczesne skrytki bagażowe, w których w dniu otwarcia na pierwszych klientów czekały małe niespodzianki.



W Nowym Sączu na początku maja ruszyła strefa food trucków. Z jednej strony stanęły budki gastronomiczne, a z drugiej strefa chillowa, gdzie w upalne dni można było odpocząć na wygodnych leżakach pod parasolami. W lecie oblegany był punkt z lodami, buble tea i orzeźwiającą granitą rodem prosto z Sycylii. Natomiast bez względu na pogodę dużo chętnych czekało w kolejce do gastronomii oferującej smaczne oraz syjące przekąski na ciepło.

2023 rok był też czasem remontów. W maju oddaliśmy do użytku w pełni wyremontowane toalety, znajdujące się w budynku głównym dworca w Krakowie. Odnowione zostały toalety damska i męska, toaleta dla osób z niepełnospraw-

nościami oraz dla matek z dziećmi, w której spokojnie i wygodnie można przewinąć maluszka.

W budynku dworca w Krakowie otworzyliśmy okienko kasowe przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Posiada ono obniżoną ladę oraz zostało wyposażone w zestaw interkomu kasowego zapewniającego swobodną komunikację pomiędzy osobami niedostępnymi a kasjerem.

W tym roku zrobiliśmy również duży krok w kierunku zrównoważonego rozwoju i pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Na dachach naszych dworców w Krakowie oraz Nowym Sączu zainstalowaliśmy panele fotowoltaiczne, które pozwalają na pozyskiwanie czystej energii elektrycznej prosto ze słońca.

Ten rok kończymy ze 100-procentowym obłożeniem lokali użytkowych na naszym dworcu w Krakowie. Oprócz stałych najemców, do których należą m.in.: Piekarnia i kawiarnia Lajkonik, sklep Żabka, Piekarnia-Cukiernia Awiteks na dworcu w Krakowie możecie odwiedzić nowo otwarte lokale. Wśród nich znajdują się punkt naprawy telefonów, wypożyczalnia samochodów, punkt gastronomiczny z kuchnią ukraińską, sushi bar a także punkt Aktywizacji i Treningu „Express Praca” pomagający w aktywizacji zawodowej osobom młodym, którego jesteśmy dumnym partnerem.

Na koniec chcielibyśmy podsumować najpopularniejsze kierunki krajowe i zagraniczne minionego roku. Wśród miast w Polsce, do których najczęściej jeździliście z naszego Dworca Autobusowego MDA w Krakowie znalazły się: Katowice, Zakopane, Nowy Sącz, Oświęcim, Nowy Targ. Pasażerowie korzystający z naszego Dworca Autobusowego MDA w Nowym Sączu najchętniej podróżowali do: Krakowa, Gorlic, Nowego Targu, Brzeska oraz Tarnowa. Natomiast wśród najpopularniejszych połączeń międzynarodowych plasują się kolejno: Ukraina, Czechy, Niemcy, Słowacja oraz Austria.

**SKORZYSTAJ
Z NASZYCH**

DWORZEC AUTOBUSOWY W KRAKOWIE

PRZECHOWALNI

BAGAŻU

SKRYTEK

BAGAŻOWYCH



PRZECHOWALNIA

CZYNNA
CODZIENNIE
6.00 - 21.45

**SKRYTKI
BAGAŻOWE**

CZYNNE 24H

„BILETY MOŻLIWOŚCI”, CZYLI INTEGRACJA BILETOWA W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM



Rozbudowana siatka pasażerskich połączeń kolejowych i autobusowych, nowoczesny tabor, atrakcyjne ceny biletów i łatwy dostęp do nich – to podstawa sprawnego systemu publicznego transportu zbiorowego. Jednak takie systemy funkcjonują często obok siebie – z uwagi na różnych organizatorów, a to utrudnia pasażerom korzystanie z nich. Dlatego tak ważnym dopełnieniem wymienionych powyżej czynników, warunkujących atrakcyjność powszechnie dostępnych przewozów pasażerskich, jest integracja taryfowo-biletowa.

Zintegrowany system taryfowo-biletowy to – w świetle przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym – rozwiązanie, które umożliwia korzystanie przez pasażera z różnych środków publicznego transportu zbiorowego, na podstawie jednego biletu. To właśnie ten „wspólny bilet” stanowi rozwiązanie wielu problemów wynikających z funkcjonowania obok siebie odrębnych systemów publicznego transportu zbiorowego.

Województwo Małopolskie, jako organizator publicznego transportu zbiorowego w wojewódzkich przewozach pasażerskich, zdaje sobie sprawę jak ważne jest integrowanie publicznego transportu zbiorowego i jak istotnym czynnikiem wpływającym na wybór pociągu, autobusu czy tramwaju w codziennych podróżach, jest możliwość łatwego nabycia „wspólnego biletu” na wszystkie te środki transportu.

Dlatego też już w 2020 r. Województwo Małopolskie i Miasto Kraków zawarły porozumienie, w którym nie tylko wy-

rażono wolę współpracy w zakresie tworzenia zintegrowanego systemu transportowego na terenie Metropolii Krakowskiej, ale też określono pierwsze zasady tej współpracy (w tym powołano wspólne instytucje: Komitet Sterujący i Grupę Roboczą – ich celem było prowadzenie prac nad wypracowaniem wspólnych rozwiązań). W roku 2021 r. liczba Partnerów uczestniczących w projekcie została zwiększona – do kolejnego porozumienia przystąpiły bowiem, poza Województwem Małopolskim i Miastem Kraków, także Samorządy Gminne wchodzące w skład Stowarzyszenia Metropolia Krakowska, jak i samo Stowarzyszenie.

Można więc zauważyć, że wypracowanie „wspólnego biletu” było procesem długotrwałym, który wymagał zaangażowania wielu stron. Konieczne bowiem było wypracowanie akceptowalnych dla Partnerów projektu rozwiązań prawnych, czy finansowych, które jednocześnie byłyby atrakcyjne dla pasażera, czyli końcowego beneficjenta całego projektu.

Ukoronowaniem powyższych prac było zawarte w dniu 15 czerwca 2023 r. Porozumienie między Województwem Małopolskim, Miastem Krakowem oraz należącą do Województwa Spółką „Koleje Małopolskie” sp. z o.o. – to właśnie na podstawie tego dokumentu od dnia 1 sierpnia 2023 r. pasażerowie otrzymali dostęp do „Biletów możliwości”.

Pod tą nazwą kryją się dwie oferty biletowe: **„Bilet Metropolitalny”** i **„Małopolski Bilet Zintegrowany”**. Pierwsza z tych ofert obejmuje obszar Miasta Krakowa, oraz tych Gmin które obsługiwane są w ramach Komunikacji Miejskiej w Krakowie. Obszar ten został podzielony na trzy strefy, przy czym pierwsza z nich obejmuje granice administracyjne Krakowa.

Posiadacz „Biletu Metropolitalnego” może podróżować, w zależności od wybranej strefy, zarówno pociągami i autobusami uruchamianymi na zlecenie Województwa Małopolskiego, jako i pojazdami Komunikacji Miejskiej

w Krakowie (autobusami, tramwajami) i autobusową komunikacją gminną organizowaną przez Gminy: Wieliczka, Skawina, Niepołomice, Michałowice, Zielonki oraz Wielka Wieś.

Oferta jest przy tym zróżnicowana, tak aby pasażer mógł wybrać ten bilet, który najlepiej odpowiada jego potrzebom. Obok więc typowych biletów miesięcznych imiennych (a te nabyć można z uwzględnieniem ulg obowiązujących zarówno w komunikacji miejskiej, jak i w transporcie kolejowym), oferta obejmuje także 24-godzinne bilety czasowe (te bilety można nabyć z uwzględnieniem ulg obowiązujących w transporcie kolejowym). Ceny biletów miesięcznych to wydatek od 109 zł do 199 zł, a cena biletów czasowych waha się od 22 zł do 50 zł.

Jak jednak wskazano powyżej, „Bilet Metropolitalny” obowiązuje jedynie na ograniczonym obszarze, obsługiwany w ramach systemu Komunikacji Miejskiej w Krakowie. Z tego też powodu, aby zapewnić możliwość korzystania z zalet jakie daje „wspólny bilet”, Województwo Małopolskie w uzgodnieniu ze Spółką „Koleje Małopolskie”, wprowadziło specjalną ofertę pn. „Małopolski Bilet Zintegrowany”.

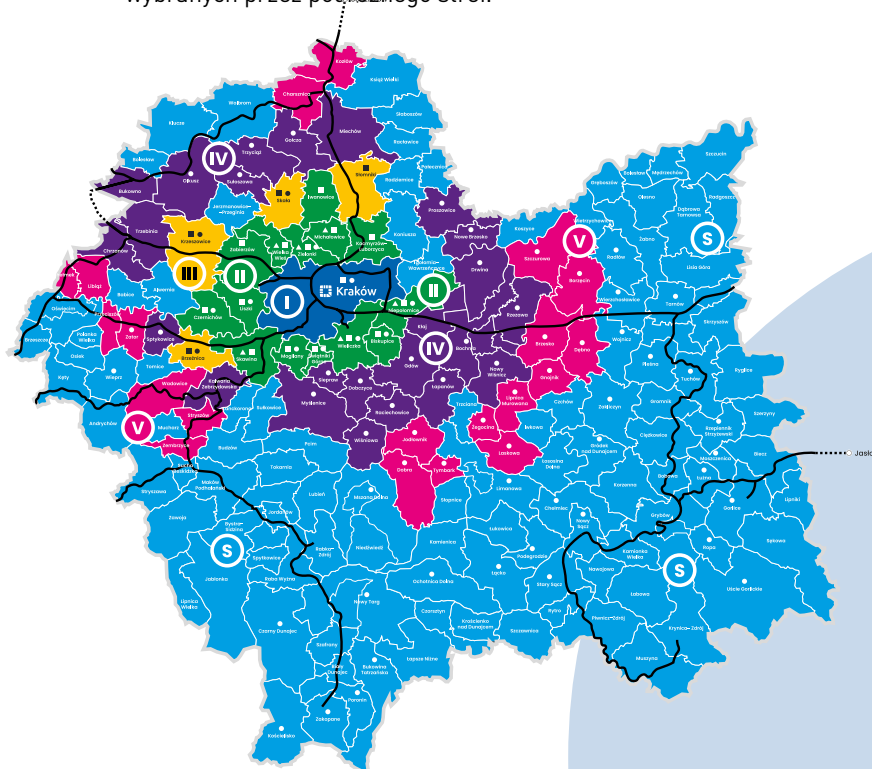
W ramach nowej oferty zostały utworzone dodatkowe strefy, które objęły obszar całego województwa małopolskiego. Obszar ten przedstawia poniższa mapa.

Każdy bilet nabyty w ramach „Małopolskiego Biletu Zintegrowanego” uprawnia nie tylko do podróżowania tymi samymi środkami publicznego transportu zbiorowego co „Bilet Metropolitalny”, ale także umożliwia przejazdy wszystkimi pociągami i autobusami uruchamianymi przez Województwo Małopolskie na obszarze dodatkowych, wybranych przez podóżnego stref.

Przedmiotowa oferta pozwala na nabywanie zarówno biletów miesięcznych imiennych (ich cena waha się od 295 zł do 365 zł), jak i 7-dniowych (w cenie 170 zł), weekendowych (w cenie od 74 zł do 129 zł – bilet uprawnia do przejazdów w soboty i niedziele pięć osób, albo dwie osoby dorosłe i pięcioro dzieci do 16. roku życia) oraz czasowych 72-godzinnych (w cenie 99 zł) i 24-godzinnych (w cenie od 39 zł do 65 zł).

Wszystkie bilety nabywane według ofert: „Bilet Metropolitalny” i „Małopolski Bilet Zintegrowany” dostępne są w stworzonym i ciągle rozwijanym przez Województwo Małopolskie systemie pn. „Małopolska Karta Aglomeracyjna”, przy czym bilety miesięczne imienne zapisywane są na zbliżeniowej karcie plastikowej MKA (bilet miesięczny można zakodować na takiej karcie w automacie MKA), lub w aplikacji mobilnej iMKA. Ponadto, wybrane bilety można dodatkowo nabyć u obsługi w pociągach „Kolei Małopolskich”. W przypadku „Biletu Metropolitalnego” zakup biletów miesięcznych imiennych możliwy jest także w systemie Krakowskiej Karty Miejskiej i Karty Krakowskiej (w tym także biletów ulgowych obowiązujących w komunikacji miejskiej).

Powyższe działania to dopiero pierwszy, ale jakże ważny krok do integracji taryfowo-biletowej w województwie małopolskim. Po wielu latach prac udało się wdrożyć rozwiązanie integrujące usługi przewozowe organizowane przez Województwo, Miasto Kraków i Gminy Wieliczka, Skawina, Niepołomice, Michałowice, Zielonki oraz Wielka Wieś. System jest jednak otwarty i planuje się jego dalszy rozwój, poprzez włączanie kolejnych organizatorów publicznego transportu zbiorowego. Zdobyte dotychczas doświadczenia na pewno wesprą ten proces.



LEGENDA | Key

- I** Strefa I
zone I
- II** Strefa II
zone II
- III** Strefa III
zone III
- IV** Strefa IV
zone IV
- V** Strefa V
zone V
- S** Obszar, na których obowiązują zintegrowane bilety sieciowe
the area where integrated network tickets are valid
- Granica województwa małopolskiego
border of the Małopolska region
- Granica gmin
border of communes
- Linie kolejowe
railway lines
- Linie kolejowe poza granicami województwa, na których obowiązują bilety zintegrowane
railway lines outside the region where integrated tickets are valid
- Komunikacja Miejska w Krakowie
public transport in Kraków
- Komunikacja gminna
municipal bus lines
- Autobusowe Linie Dostawcze
regional bus lines

PODRÓŻOWANIE JEST WPISANE W NASZ ZAWÓD



Golec uOrkiestra

Polski zespół muzyczny, łączy tradycyjne, etniczne brzmienia muzyki łużyckiej z gatunkami muzycznymi z pogranicza popu, muzyki alternatywnej, rock'n'rolla, rhythm and bluesa oraz muzyki jazzowej. Został założony w 1998 roku przez braci bliźniaków, Pawła i Łukasza Golec oraz Edytę Golec (żonę Łukasza) z domu Mędrzak.

W jaki sposób i gdzie spędzacie Święta Bożego Narodzenia?

Paweł Golec: W zależności od sytuacji, zazwyczaj Wigilię każdy z nas celebrowa w najbliższym gronie. Ja goszczę od lat naszą Mamę Irenę, a w kolejne dni odwiedzamy się wzajemnie i kolędujemy w domach u braci Łukasza i Staszka.

Łukasz Golec: Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą radość z pamiętki urodzin Syna Bożego i tę radość najlepiej dzielić z bliskimi. Dlatego wspólne przebywanie ze sobą, rozmowy, kolędowanie tworzą tę świąteczną atmosferę. Przy stole w moim domu „wieczorzujemy” z teściami

O tradycjach świątecznych, kolędowaniu i podróżowaniu – opowiadają Paweł i Łukasz Golec z zespołu Golec uOrkiestra

czyli rodzicami Edyty (moja żona i muzyk w zespole Golec uOrkiestra), naszą trójką dzieci, ale – tak, jak wspomnieli brat – pierwszy i drugi dzień świąt kolędujemy po rodzinie i znajomych, albo gościmy u siebie kolędników.

Macie jakieś wyjątkowe, rodzinne tradycje związane z Bożym Narodzeniem?

Ł.G.: Beskid Żywiecki jest regionem bardzo bogatym pod względem obrzędów okolicznościowych. Trudno tutaj wymienić wszystkie, bo wiele z nich nie zachowało się, ale niektóre ocalały, i my je od lat kultywujemy, np. sianko pod obrusem, koszyk z warzywami pod stół, żeby w kolejnym roku pole dobrze obrodziło, sypanie owsem, czy kolędowanie od domu do domu.

P.G.: Z sentymentem wracam do wspomnień z dzieciństwa, kiedy rodzice „gazdowali” czyli mieli gospodarstwo. Podczas Wigilii nasz Tata kroił bochenek chleba, znaczył na nim znak krzyża i odkrawał z niego piątkę. I ta piątkę wraz z kolorowym opłatkiem posmarowanym miodem trafiała do specjalnego naczynia, do którego wszyscy wkładali pierwszą łyżkę każdej potrawy. To wszystko zanosiliśmy zwierzętom do szopy, gdyż wierzono, że wigilijne dania mają moc i są błogosławione.

Ł.G.: Jeśli chodzi o kultywowanie tradycji, to w moim domu w Wigilię staramy się wyciszyć – nie oglądamy telewizji, nie siedzimy na telefonach, bo taki dzień jest raz w roku i dobrze spędzić go wspólnie, bez żadnych zbędnych dźwięków i niepotrzebnych bodźców. Po porannych roratach składamy życzenia sąsiadom i znajomym, jak czas pozwoli, to – jak wcześniej wspominałem – wpadamy do niektórych domów zkolędować z synami, ku uciechu gospodarzy. Odwiedzamy też groby najbliższych. Pięknym i zarazem wzruszającym zwyczajem, znanym tylko w Polsce, jest dodatkowe miejsce przy stole dla niespodziewanego gościa.



Fot. Krzysztof Opaliński

P.G.: Mówi się w górach „jako wilija taki tyz i cały rocek” czyli w tym dniu powinno się być pogodnym, pomocnym i najlepiej nic nie pożyczać, a już kategorycznie nie wolno się kłócić, bo to źle wróży. Taka jest tradycja, a z nią się nie dyskutuje (śmiej).

Ile potraw ląduje na waszym stole w Wigilię? Czy to tylko potrawy tradycyjne, czy są też współczesniejsze, wasze wariacje na ich temat?

Ł.G.: Nasze „menu” wigilijne przekazywane jest od pokoleń i raczej nie uwspółcześniamy go. Dzięki temu w Wigilię wszystko ma niezwykły smak, którego nie można uzyskać jedząc np. karpia w środku lata. Niektóre potrawy przygotowujemy tylko w ten dzień, np. kaszę z fasolą. Na stole wigilijnym króluje zabelana zupa grzybowa, wspomniana kasza z fasolą, sałatka jarzynowa, którą tradycyjnie co roku kroję w kostkę, śledź w śmietanie z ziemniakami i oczywiście karp smażony na maśle. A już w Boże Narodzenie na stół wjeżdża swojska szyneczka i baleron, wędzony w tradycyjnym „wyndzoku” przez mojego niezastąpionego Teścia Kazimierza, pieczona kaczka lub gęś, które przygotowuje moja Teściowa Maria. Do tego piernik, sernik i sałatki. Czysta rozkosz dla podniebienia.

P.G.: U mnie w pierwszy dzień świąt na stole króluje uroczysty obiad, który spożywamy w gronie najbliższych. Menu ustala żona i córki, ja oczywiście im pomagam w przygotowaniu. Moja żona jest Podlasią i jednocześnie miłośniczką łączenia tradycyjnej kuchni z nowinkami kuchni współczesnej. Trudno oprzeć się Jej zdolnościom kulinarnym i gdy po obiedzie wydawać by się mogło, że już nic nie uda nam się zjeść, to jednak grubo się mylimy. Bo gdy na deser wjeżdża jedyny, ulubiony, niezastąpiony

w swoim rodzaju sernik - każdy się wytłumuje. Nie wyobrażam sobie świąt bez sernika...

Ł.G.: Tak, akurat do tego wypieku wszystkie Golce - małe i duże - mają słabość...

Co sądzicie o modnym w ostatnich latach „uciekaniu przed świątami”, np. do ciepłych krajów?

P.G.: Jest to bardzo indywidualny wybór i nie nam to oceniać. Tylko raz spędziliśmy święta poza domem, to było za czasów studenckich, kiedy pojechaliśmy na kontrakt muzyczny do Niemiec. Wspólnie z kolegami muzykami z Polski postanowiliśmy zorganizować sobie polską wigilię. Niestety pod żadnym względem nasze „kuchenne wyczyny” nie przypominały smaku kolacji wigilijnej. I wtedy zapadła klamka, że święta to „święty” czas dla nas, naszych rodzin i bliskich, który powinniśmy spędzić w domu.

Ł.G.: Doskonale też rozumiemy osoby, które ten czas wykorzystują na wypoczynek wyjeżdżając do ciepłych krajów. Święta to piękny czas i niekoniecznie każdy lubi je spędzać w kuchni przygotowując świąteczne potrawy. U nas grudzień i styczeń zapowiada się bardzo pracowicie, gramy koncerty świąteczne, nagrywamy programy telewizyjne i praktycznie na święta zjeżdżamy do domu, aby łapać oddech, ponieważ zaraz po Św. Szczepanie ruszamy w trasę „Wielkie kołędowanie z Golec uOrkiestrą” podczas której odwiedzimy największe polskie miasta i mniejsze miejscowości. To gdzie i kiedy zakolędujemy można śledzić na naszej stronie www.golec.pl/koncerty Zapraszamy!

Dalsza część wywiadu dostępna na stronie internetowej mda.malopolska.pl w zakładce blog.

TU MOŻE ZACZĄĆ SIĘ TWOJA PODRÓŻ

DUNAJ I INNE ATRAKCJE BUDAPESZTU



Budapeszt to miasto, w którym z pewnością nie będziecie się nudzili. Bez względu na porę roku, w której go odwiedzicie, będziecie mieć mnóstwo miejsc do zobaczenia. Najlepiej zarezerwować sobie na taką wizytę trzy-cztery dni.

Formalnie Budapeszt utworzono dopiero w 1873 roku z połączenia leżących na prawym brzegu Dunaju Budy i Óbudy oraz położonego na lewym brzegu Pesztu. To bardzo malownicze miasto z XIX-wieczną architekturą co roku przyciąga miliony turystów z całego świata. Wyjątkowy charakter nadają mu Dunaj, zamki, pałace, kościoły, parki i wiele innych atrakcji.

Sercem Budapesztu jest Wzgórze Zamkowe. Znajdują się na nim: Zamek Buda, Kościół Macieja i Rybacka Baszta. Na wzgórze możemy wjechać historyczną kolejką zębatą, łączącą plac Clark Ádám z zamkiem Buda.

Rozpościera się z niej widok na budynek Parlamentu i Peszt.

W Zamku Buda mieszkali władcy węgierscy. Pierwszy z budynków powstał w XIII wieku, a największy, barokowy pałac – w drugiej połowie XVIII wieku. W zamkowych budynkach mieszczą się obecnie Galeria Narodowa oraz Muzeum Historii Budapesztu. Zwiedzić warto także pałacowe ogrody.

W pobliżu znajduje się 7-wieżowa Baszta Rybacka, wzniesiona w latach 1885-1902 w stylu neogotyckim i neoromańskim. Nazwę zawdzięcza cechowi rybaków, który w średniowieczu bronił tej części murów. To jedno z najpopularniejszych miejsc w stolicy Węgier do robienia sobie zdjęć – rozciąga się z niego piękna panorama na Dunaj, Parlament i Peszt. Na placu obok baszty stoi pomnik Stefana I Świętego – pierwszego króla Węgier.



Neogotycki kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest bardziej znany jako Kościół Macieja (to w nim wziął ślub z księżniczką neapolitańską Maciej Korwin, powszechnie szanowany i lubiany król węgierski). Świątynia powstała w XIII wieku, odbywały się w niej koronacje i inne ważne wydarzenia państwowe. Pierwszy kościół w tym miejscu wzniesiono w XI wieku, ale niestety został zniszczony. Obecny powstał w XIV wieku, a odnawiano go po kolejnych zniszczeniach w XIX wieku i w latach 60. XX wieku. Warto obejrzeć piękne freski, obrazy oraz grobowce.

Ze Wzgórza Zamkowego roztacza się widok na Dunaj i Most Łańcuchowy, zwany też Mostem Széchenyiego (od nazwiska polityka, który zaproponował jego budowę). Łączy on Budę z Pesztem, czyli plac Clark Ádám z placem Szechenyi. Na obu końcach mostu znajdują się figury lwów. To kolejne Insta Friendly miejsce w Budapeszcie.

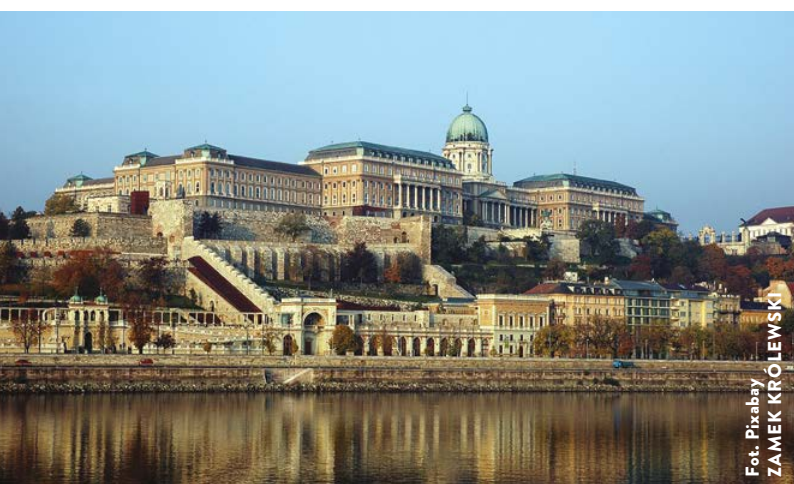


Fot. Pixabay
MOST ŁAŃCUCHOWY



Leżący na brzegu Dunaju neogotycki budynek węgierskiego Parlamentu jest jedną z wizytówek stolicy Węgier. Powstał po połączeniu trzech miast i został oddany do użytku w 1904 roku. Ma blisko 18 000 m.kw. powierzchni i można go zwiedzić z przewodnikiem, zaglądając m.in. do Izby Wyższej i Izby Niższej, w których obradują węgierscy parlamentarzyści.

Największy kościół w mieście - Bazylika św. Stefana - znajduje się na placu św. Stefana w Peszcie. Dedykowany jest królowi Stefanowi I Świętemu. Ma olbrzymią kopułę z mozaiką przedstawiającą Boga. Do antresoli kopuły można wjechać windą lub wejść po schodach. Wnętrze zdobią freski, mozaiki i rzeźby, a w kaplicy przechowywana jest relikwia - prawa dłoń św. Stefana.



Plac Bohaterów to największy i najważniejszy plac w Budapeszcie. Stoi tam pomnik poświęcony pamięci poległych podczas I Wojny Światowej. Najważniejszym elementem placu jest jednak Pomnik Tysiąclecia. Pośrodku znajduje się kolumna archanioła Gabriela, który objawił się przed królem Stefanem I i nakazał mu przejęcie korony. Jej cokół otaczają sylwetki siedmiu wodzów plemion węgierskich, którzy przyprowadzili Węgrów do Kotliny Karpackiej. Dopelnieniem całości jest kolumnada przedstawiająca ważne postaci z historii Węgier. Przy placu mieszczą się też Muzeum Sztuk Pięknych oraz Pałac Sztuki.

Chcecie trochę odpocząć? Wybierzcie się na Plac Elżbiety, w pobliżu Bazyliki św. Stefana. To największa przestrzeń rekreacyjna w centralnym Peszcie, lubi ją młodzież, chętnie odwiedzają turyści. Jest tam fontanna, dużo zieleni, kawiarenki, no i Budapest Eye, czyli diabelski młyn. Warto też odwiedzić którąś z łaźni termalnych (najpopularniejsze są Łaźnie Széchenyi, Gellért i Rudas), by zrelaksować się w ciepłej wodzie, równocześnie podziwiając ich efektowną architekturę i mozaiki.

Atrakcji w Budapeszcie jest oczywiście o wiele więcej, że wspomnę tylko: Most Wolności, Górę Gellerta, Wyspę Matgorzaty, Aleję Andrassy, zamek Vajdahunyad, Centralną Halę Targową, Park Miejski, Wielką Synagogę, Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, czy House of Terror.

No i jest malowniczy Dunaj, zawsze warto wzdłuż niego pospacerować lub po nim popływać.

ROZMÓWKI ZE SMAKIEM

Dzień dobry – Jó reggelt kívánok
Do widzenia – Viszontlátásra
Dobry wieczór – Jó estét
Dobranoc – Jó éjszakát
Cześć! – Szia
Do zobaczenia – Találkozunk
Przepraszam. Przykro mi – Sajnálom
Tak/Nie – Igen/ Nem
Proszę (podając coś) – Tessék
Proszę (prosząc o coś) – Kérem
Jestem z Polski – Lengyelországból származom
Nazywam się – A nevem
Nie rozumiem – Nem értem
Nie mówię po węgiersku – Nem tudok magyarul
Czy możesz to powtórzyć? – Meg tudnád ismételni, hogy ?
Milego dnia! – Legyen szép napod
Potrzebuję lekarza – Kell egy orvos
Wezwij policję – Hívd a rendőrséget
Zgubiłem się – Elvesztem
Hotel – Szálloda
Czy są wolne pokoje? – Vannak szabad szobák ?
Jak się dostać do miasta? – Hogyan juthat el a városba
Jaka to ulica? – Milyen utca ez ?
Autobus – Busz
Port lotniczy – Repülőtér
Bagaż – Poggyász
Przechowalnia bagażu – Csomagmegőrző
Punkt informacji turystycznej – Turisztikai információs pont
Przyjazd – Érkezés
Gdzie mogę kupić bilety? – Hol tudok jegyet venni ?
Bilet w jedną stronę – Egy egy útra szóló jegyet kérek
Ile to kosztuje? – Mennyibe kerül ?
Czy mogę zapłacić kartą kredytową? – fizethetek hitelkártyával ?
Piekarnia – Pékség
Szpital – Kórház
Apteka – Gyógyszertár
Sklep – Bolt
O której godzinie odjeżdża ten pociąg? – Hány órákor indul ez a vonat?



PRZEPIS

Składniki:

400g mąki pszennej
20 g drożdży świeżych lub 7 g suchych
1 szklanka mleka
6 łyżek śmietany kwaśnej 18 %
6 łyżek tartego sera żółtego

Do miski wlać szklankę mleka oraz dodać drożdże. Mieszać mleko z drożdżami do momentu, gdy drożdże potęcą się z mlekiem i powstanie jednolity płyn. Do miski wysypać dwie i pół szklanki mąki. Dodać łyżeczkę soli i cukru. Ciasto wyrabiać minimum 5 minut. Przykryć je, odstawić do wyrośnięcia. Kawatki odmierzonego ciasta uformować w kule a następnie spłaszczyć je na grubsze placki o średnicy około 10 cm. Natłuszczone placki odstawić do wyrośnięcia na minimum 20 minut. W tym czasie rozciągnąć jeden plackek do średnicy około 16 cm. Potem usmażyć na oleju z każdej strony. Na końcu posmarować kwaśną śmietaną lub jogurtem i dodać ser.

Jó étvágyat – Smacznego



BOŻE NARODZENIE W CIENIU PALMY



Urugwaj to malowniczy kraj w Ameryce Południowej, który rozciąga się u wybrzeży Oceanu Atlantyckiego, między Argentyną a Brazylią. Zamieszkują go jedynie 3 miliony osób, z których połowa mieszka w stolicy – Montevideo.

W dalekiej przeszłości ziemie te były zamieszkiwane przez Indian Charrúa.

W XVI wieku nastąpił europejski podbój. Najpierw Portugalczycy, a potem Hiszpanie sukcesywnie zajmowali tereny należące do rdzennych mieszkańców.

Współczesny Urugwaj to kraj imigrantów, gdzie aż 88% populacji ma europejskie korzenie, głównie hiszpańskie i włoskie. Mimo katolickiej przeszłości, po odzyskaniu niepodległości Urugwaj bardzo szybko stał się krajem laickim.



Fot. Marta Guillermo-Sajdak

W 1919 roku oddzielono państwo od kościoła i zapewniono równość religijną wszystkim obywatelom. Odtąd kwestie wiary stały się prywatną sprawą obywateli. Dokonano także sekularyzacji świąt religijnych. Boże Narodzenie nazwano Dniem Rodziny, a Święto Trzech Króli przekształcono się w Dzień Dziecka. Dla ciekawostki Wielki Tydzień w Urugwaju zwany jest Tygodniem Turystyki.

W okresie przedświątecznym trudno zobaczyć ozdoby bożonarodzeniowe. Miasta i małe miejscowości w ogóle nie kultywują tradycji dekorowania się na ten czas, ponieważ władze zarówno państwowe, jak i lokalne uważają, że nie wszyscy obywatele muszą obchodzić święta.

Na półkuli południowej, gdzie pory roku są odwrócone, Boże Narodzenie przypada na początek lata. Kończy się rok szkolny i akademicki. Większość Urugwajczyków rozpoczyna wakacje, więc bardzo często święta obchodzi się poza domem. Nie ma więc mowy o świątecznych porządkach, czy kilkudniowych przygotowaniach.

W Wigilię zazwyczaj pracuje się do godziny 12:00. Mieszkańcy stolicy praktykują wyjątkową tradycję tego dnia. Otóż, po wyjściu z pracy, spotykają się w południe na placu przy porcie. Tam odbywa się swoiste święto, przypominające naszego Śmigusa Dyngusa, z jedną znaczącą różnicą. Urugwajczycy nie oblewają się wodą, lecz cydrem. W taki niecodzienny sposób, przy tańcach i w rytm tutejszych bębnów rozpoczynają się bożonarodzeniowe obchody.

Tradycyjne świętowanie ma miejsce 24 grudnia wieczorem. Rodzina i znajomi spotykają się w ogrodzie przy wielkim grillu, który jest ważnym elementem miejscowych domostw. Pan domu jest odpowiedzialny za rozpalenie i dogładanie ognia. Przygotowanie paleniska to cały rytuał, który trwa co najmniej 40 minut, podczas których czeka się aż eukaliptusowe drewno przekształci się w żar, na którym powoli przez kolejną godzinę będą piekły się różnego rodzaju mięsa, wśród których przeważa wołowina i jagnięcina. Jako



Fot. Marta Guillermo-Sajdak

przystawkę serwuje się kietbaski, kaszanekę, smażony ser oraz warzywa. Do tego podaje się różnorodne sałatki. Nie zapomina się również otworzyć dobrej butelki czerwonego, wytrawnego wina tannat.

O północy puszcza się petardy oraz pije cydr. Jedni Urugwajczycy powiedzą, że wznoszą toast na cześć nowonarodzonego Pana Jezusa, inni, że to na cześć rodziny. Po toaście nadchodzi pora na deser. Tradycją świąteczną jest babka drożdżowa z bakaliami (zwana z włoskiego panettone), którą przywieźli do Urugwaju włoscy imigranci. W upalną noc nie brakuje także lodów śmietankowych z sosem kajmakowym. Urugwajczycy są roztaczczoną nacją, więc bardzo często po północy rozpoczynają się także tańce przy latynoskich, gorących rytmach.

Nie ma tradycji śpiewania kolęd, ani dawania sobie prezentów. Dzieci nie czekają na Mikołaja, bo podarunki, podobnie jak w Hiszpanii, przynoszą im Trzej Królowie. W urugwajskich domach rzadko spotyka się udekorowaną choinkę, a gdy już, to jest ona częściej sztuczna i niewielkich rozmiarów.

25 grudnia jest oczywiście dniem wolnym od pracy, więc śpi się do późna, a w południe znowu rozpala grill, powtarzając menu z poprzedniego dnia. Po obfitym obiedzie często idzie się na plażę, na którą zabiera się termos z ciepłą wodą i tykwę z suszem yerba mate. Ten narodowy napój, który jest pozostałością po mieszkających tu w przeszłości Indianach, nie odstępuje Urugwajczyków ani na krok. W upalne dni mówi się, że ciepła yerba mate gasi pragnienie. Miejscowi lekarze potwierdzają, że napój ten wspomaga układ trawienny i obniża cholesterol po nadmiernym spożyciu mięsa.

Okres świąteczny jest niezwykle radosny. Kojarzy się z początkiem lata, wakacjami i plażowaniem. Pogoda sprzyja rodzinnemu biesiadowaniu na wolnym powietrzu, koniecznie w cieniu palmy. Tutaj nie obowiązuje powiedzenie „Święta, święta i po świętach,” ponieważ po okresie bożonarodzeniowym Urugwajczycy rozpoczynają najdłuższy, bo trwający aż 40 nocy, karnawał na świecie.



Marta Guillermo-Sajdak: – wykładowca akademicki, tłumaczka i przewodniczka. Od 14 lat mieszkanka Montevideo. Autorka przewodnika „Argentyna i Urugwaj” (wyd. Pascal). Promuje Urugwaj poprzez swój kanał na YouTube „Video z Montevideo” (<https://www.youtube.com/@videozmontevideo8498>). Należy do Stowarzyszenia „Przewodnicy bez granic”.

JAK SKUTECZNIE STAWIAĆ NOWOROCZNE POSTANOWIENIA



Koniec roku jest dla wielu z nas okresem podsumowań i refleksji nad mijającym rokiem oraz czasem planowania działań i stawianiem sobie postanowień noworocznych.

Utrzymuje się opinia, że postanowienia noworoczne są zupełnie nieefektywne, ponieważ z ich realizacji potrafimy zrezygnować jeszcze na początku kolejnego roku, czyli w styczniu. Jak co roku o tej samej porze, miliony ludzi robi listę postanowień na kolejne miesiące w nadziei, że tym razem uda się im je zrealizować. W tym zakresie przeprowadzono wiele badań, które jednoznacznie potwierdzają, że tylko 46% z nich ma szansę powodzenia, a zaledwie 4 % badanych będzie je nadal realizowała po upływie sześciu miesięcy.

Tak więc w jaki sposób możemy sobie pomóc, aby wytrwać w postanowieniach noworocznych przez cały kolejny rok?

Jak skutecznie stawiać noworoczne cele?

Na samym początku podsumujmy mijający rok. Następnie zadajmy sobie pytania: Co chcielibyśmy poprawić lub ulepszyć? Co jest dla nas najważniejsze? Dlaczego chcemy to realizować? Należy pamiętać, że wszelkie postanowienia określone zbyt ogólnie lub także zbyt radykalnie będą miały małe szanse powodzenia.

Warto do tego wykorzystać metodę SMARTER. Metoda SMARTER to akronim składający się z pierwszych liter następujących wyrazów:

S (specified) specyficzny lub sprecyzowany – czyli inaczej mówiąc konkretny, np. schudnę 5 kilogramów.

M (measured) mierzalny, policzalny, liczbowy – wyrażony w postaci liczbowej, np. 5 kilogramów.

A (ambitious) ambitny – powinien wywoływać uczucie lub pragnienie osiągnięcia sukcesu, np. schudnięcie 5 kilogramów jest dla mnie naprawdę ważne.

R (realistic) realistyczny – realny do wykonania, np. czy biorąc pod uwagę moje ogólne warunki psychofizyczne jestem w stanie schudnąć 5 kilogramów?

T (time-bound) ustalony datą realizacji – ograniczony czasowo, terminowy, np. schudnę 5 kilogramów do końca czerwca 2024 roku.

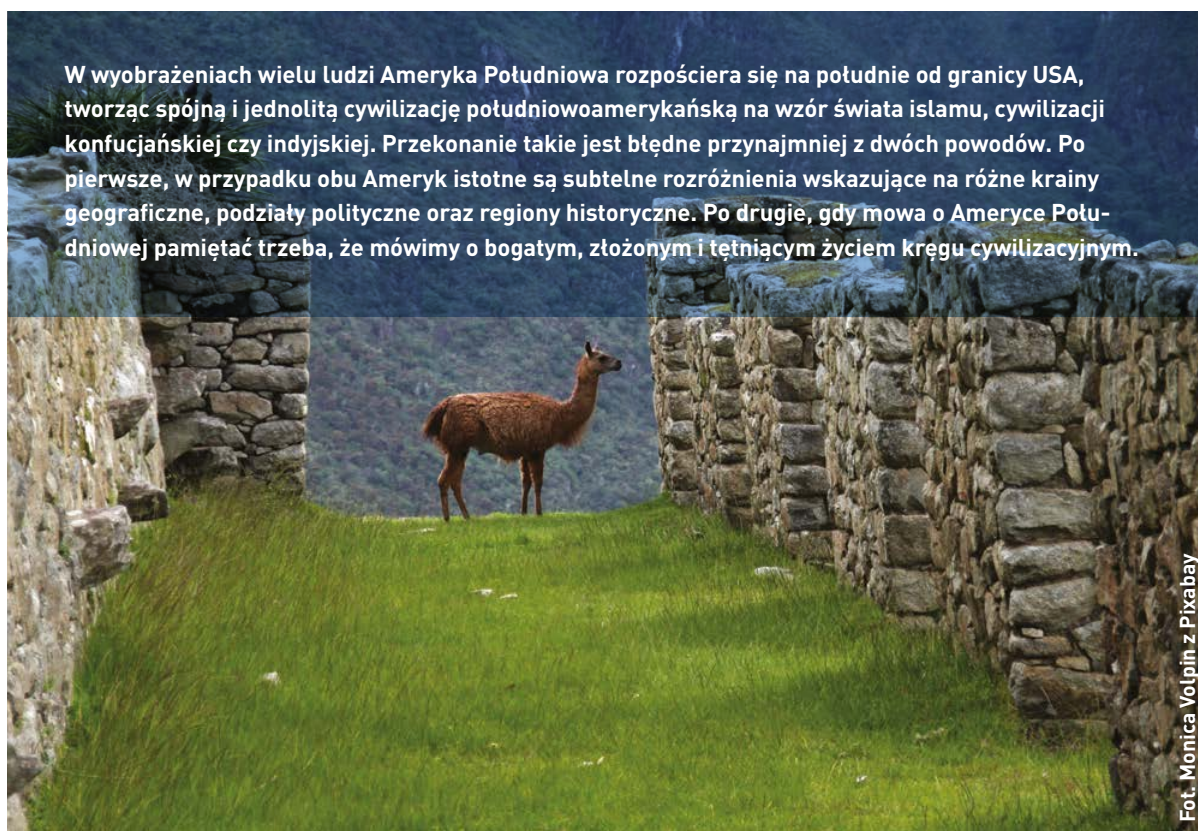
E (exciting) ekscytujący – nasz cel powinien być dla nas intrygujący i wzbudzać w nas pozytywne emocje, aby był dla nas paliwem do działania.

R (recorde) zapisany – większość z tego czego nie zapiszemy zostanie przez nas w niedalekiej przyszłości zapomniane.

W jaki sposób wytrwać w postanowieniach noworocznych?

- Należy postawić sobie realne cele, możliwe do zrealizowania. Zbyt wysoki poziom trudności spowoduje, że nasze zamierzenia szybko porzucimy.
- Nie warto być zbyt wymagającym od siebie. Nie warto też całkowicie zrezygnować z realizacji naszego celu przy pierwszym niepowodzeniu.
- Warto nie brać zbyt dużo na siebie. To pozwoli trzymać się ustalonych reguł i być ciągle zmotywowanym.
- Systematyczność to podstawa. Starajmy się, aby droga do naszego celu stała się nawykiem.
- Warto mieć wokół siebie przyjaciół, rodzinę i osoby, które będą nas wspierały, kibicowały i trzymały za nas kciuki. Dzięki ich pomocy, osiąganie założonego celu będzie zdecydowanie łatwiejsze.
- Zapisujemy lub dokumentujemy swoje małe osiągnięcia i rezultaty swoich działań. To pozwoli zwiększyć motywację do działania.

W KRĘGU CYWILIZACJI AMERYKI ŁACIŃSKIEJ



Nowy (Stary) Świat

Terminem „Nowy Świat” zwykło się określać obie Ameryki mniej więcej od pierwszej połowy XVI wieku, kiedy florencki podróżnik Amerigo Vespucci użył wyrażenia najpewniej po raz pierwszy w historii. Przy czym „Nowy Świat” był nowy przede wszystkim dla mieszkańców Starego Kontynentu (Europy), którzy w dobie wielkich odkryć geograficznych dowiedzieli się, że prócz znanych sobie Europy, Azji i Afryki, za Morzem Cieni znanym dzisiaj pod nazwą Oceanu Atlantyckiego, znajdują się kolejne niezbadane lądy.

Warto tutaj wspomnieć, że słynny Krzysztof Kolumb nie był pierwszym podróżnikiem, który dotarł do Ameryki. „Nowy Świat” został poznany na wieki przed 1492 rokiem chociażby za sprawą islandzkiego wikinga Leifa Erikssona, który zawędrował do wybrzeży Ameryki Północnej ok. 1000 r. n.e. lub (co znacznie bardziej dyskusyjne) chińskich

żeglarzy podczas wypraw oceanicznych na długo przed XV stuleciem.

Od Ameryki Środkowej...

Podobnie jak w przypadku wszelkich uogólnień, nazwa „Ameryka Południowa” jest daleko idącym i wprowadzającym często w błąd uproszczeniem. Jeśli mamy na myśli geografie i terytoria położone na południe od USA, to warto pamiętać, że w istocie myślimy o dwóch przynajmniej regionach: Ameryce Środkowej (Mezoameryce) oraz Ameryce Południowej. Pierwszą wypełnia współcześnie 21 państw, spośród których jedno są doskonale znane większości z nas (np. Kuba, Salwador czy Jamajka), zaś zlokalizowanie na mapie innych, stanowić może niemałe wyzwanie (np. Saint Vincent i Grenadyny, Saint Lucia lub Saint Kitts i Nevis). Jeśli zastosujemy nazwę Mezoameryka, to oprócz



Fot. LhcCoutinho z Pixabay

wskazania regionu Środkowej Ameryki, mamy jednocześnie na myśli bogaty historycznie dorobek dwóch przynajmniej wymarłych cywilizacji tego regionu: słynnych Majów i Azteków. Ale już nie równie znanych Inków. Państwo Inków a właściwie Tahuantinsuyu (Państwo Czterech Części) było bowiem w całości ulokowane we właściwej Ameryce Południowej.

... do Ameryki Południowej

Obecnie kontynent ten obejmuje swym zasięgiem 13 państw o łącznym obszarze blisko 18 mln km². W jego granicach odnajdziemy zarówno niezbadane i wilgotne lasy deszczowe Amazonii, jak i rozległe piaski pustyni Atakama, na którą nie spadła ani jedna kropla deszczu od początku XX wieku. Ameryka Południowa pozostaje stosunkowo słabo zaludniona. Biorąc pod uwagę, że mieszka tutaj nieco ponad 420 mln ludzi, na kilometr kwadratowy przypada zaledwie 21 osób. Skąd taka niska liczba? Odpowiedzią jest natura. Znakomita większość terenów Ameryki Południowej nie nadaje się do całorocz-



nego zamieszkiwania. Niemożliwe do zagospodarowania dzungle, wysokie i nieregularne w kształcie góry, okresowo zalewane wodami rzek niziny czy w końcu tysiące kilometrów bezludnych ziem bez dostępu do podstawowej choćby infrastruktury. Z tego powodu ponad 2/3 ludności żyje w aglomeracjach miejskich. Kontynent jednak może się poszczycić kilkoma imponującymi rekordami: najdłuższą rzeką świata – Amazonką (ponad 6400 km długości), najdłuższym pasmem górskim – Andami (blisko 9 000 km), czy najwyższym wodospadem – Salto Angel, którego wody spadają z wysokości ponad 970 metrów.

Ameryka Łacińska

Zamiennie stosowane z nazwą „Ameryka Południowa” pozostaje określenie „Ameryka Łacińska”. Przy czym w pierwszym przypadku wskazujemy na nazwę stricte geograficzną. W drugim natomiast odnosimy się do kręgu cywilizacyjnego. Nazwa „Ameryka Łacińska” (zaproponowana w XIX wieku przez pisarzy chilijskich i kolumbijskich) zawiera w sobie pewną istotną informację. Wskazuje na historyczne związki tej części świata z Półwyspem Iberyjskim, a pisząc dokładniej z Hiszpanią i Portugalią. Oba państwa dokonały podboju i kolonizacji niemal całego rozległego kontynentu południowoamerykańskiego oraz Ameryki Środkowej wraz z niemłą częścią Ameryki Północnej. Konsekwencje tego stanu rzeczy widoczne są do dzisiaj.



Fot. Steven Muñoz z Pixabay



Fot. Jaesung An z Pixabay

Bliskie związki Ameryki Łacińskiej z Europą odwzorowują w części tożsame fundamenty cywilizacyjne obu. Rozdział władzy duchowej od doczesnej, silny wpływ chrześcijaństwa, dziedzictwo starożytności klasycznej czy języki tacińskie (hiszpański i portugalski). Wszystkie te elementy stanowią część nie tylko tożsamości Europy i Stanów Zjednoczonych, ale też krajów latynoamerykańskich właśnie. Nie oznacza to jednak, że Latynosi – mieszkańcy Ameryki Łacińskiej – nie odczuwają swojej wyjątkowej odrębności.

Żywa tradycja minionego czasu

W przeciwieństwie do Ameryki Północnej, gdzie dorobek rodzimych kultur indiańskich w większości nie przetrwał próby czasu lub zamknięty został w granicach rezerwatów, latynoamerykańska tradycja sprzed czasów nowożytnych, nie tylko przetrwała ale odrodziła się i zyskuje współcześnie na znaczeniu. Prekolumbijskie kultury wspomnianych już Majów, Azteków i Inków, ale też Olmeków, Zapoteków i innych wspólnot indiańskich, stały się elementem kultury popularnej oraz powodem do autentycznej dumy. Dzisiaj Ameryka Łacińska to połączenie tego, co przyplłynęło

na statkach pierwszych konkwistadorów z przebogatym dorobkiem własnym.

Na koniec

Kiedy mówimy więc o Ameryce Łacińskiej czy Południowej pamiętajmy o całej mozaice odniesień, tradycji, historii, pomieszanu kultur, filozofii bycia i życia oraz wielowiekowych przekształceniach zachodzących w obrębie tego wspaniałego, tętniącego życiem i energią kontynentu.

Przygotowując artykuł korzystałem z:

- F. Braudel, „Gramatyka cywilizacji”, Warszawa 2006,
- Ch. C. Mann, „1493. Świat po Kolumbie”, Poznań 2012,
- A. Domostawski, „Gorączka latynoamerykańska”, Warszawa 2017,
- L. Russo, „Świat przed Kolumbem”, Warszawa 2019.

Michał Futyra – wykładowca akademicki, trener biznesowy, szkoleniowiec i podróżnik, autor książki „Państwa Wyobrażone”, właściciel firmy szkoleniowej Michał Futyra Szkolenia Międzykulturowe (www.michalfutyra.com).



Fot. z archiwum Michała Futry

9 POMYSŁÓW NA PREZENT DLA PODRÓŻNIKA

Jedni z nas wybieranie i kupowanie świątecznych podarków uważają za czystą frajdę i stawiają na „prezenty-niespodzianki”. Inni zostawiają ten „trudny wybór” na ostatnią chwilę, licząc, że uda im się dowiedzieć co dana osoba chciałaby najbardziej dostać. Nie zawsze jednak jest to łatwe, aby trafić w gust osoby obdarowanej.

Jeśli szukacie pomysłu na prezent dla osoby lubiącej podróżować – mamy dla Was 9 propozycji. Każdą z tych rzeczy możecie kupić w sklepie stacjonarnym lub zamówić przez Internet.

1. Kosmetyczka podróżna

Funkcjonalny i praktyczny prezent, który można zabrać zarówno pod namiot jak i planując pobyt w hotelu. Dzięki dużej ilości przegródek pomieści ulubione kosmetyki i akcesoria, zapewniając im porządek podczas podróży. Specjalny uchwyt pozwoli ją powiesić w dowolnym miejscu tak, aby służyła jako „przenośna półeczka” na kosmetyki.



2. Termos

Był, jest i zawsze będzie przydatny podczas każdej podróży. Bez względu na to co się do niego wleje: wrzątek, herbatę czy kawę – można być pewnym, że zapewni oczekiwaną temperaturę napoju nawet przez 12 czy 24h. Oczywiście mowa tu o specjalistycznych termosach turystycznych.

3. Przenośny głośnik lub słuchawki bezprzewodowe

Sprawdzą się zarówno dla tych, którzy podróżują w grupie jak i dla turystycznych indywidualistów. Będą na pewno dobrym prezentem dla osób lubiących posłuchać muzyki lub swoich ulubionych podcastów. Podczas leniwego odpoczynku w hamaku czy podróży autobusem pozwolą na chwilę relaksu i wyciszenia.

4. Nerka

Dzięki niej wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy znajdą się w bezpiecznym miejscu i zawsze pod ręką. W czym jeszcze jest jej urok? W jej kompaktowym rozmiarze oraz wygodzie noszenia. Możecie ją kupić w sklepach sportowych, ale również zamówić nerkę wykonaną na indywidualne zamówienie, co pozwoli na jej personalizację i dopasowanie do gustu osoby, która ją od nas otrzyma.

5. Odzież

Tu mamy ogromny wybór, poczynając od czapek, rękawiczek czy np. kominów – a każde z nich w tylu wzorach i kolorach, że aż trudno się zdecydować. Jeśli chcemy wydać więcej pieniędzy możemy postawić na odzież termiczną. O pomoc w jej wyborze możemy poprosić sprzedawcę w sklepie lub poczytać porady na blogach podróżniczych.

6. Butelka filtrująca wodę

Dobry pomysł dla osób lubiących podróżować zagranicą i czerpiących wodę z różnych źródeł wodnych. Taka butelka z filtrowaną wodą usuwa 99,9% wodnych pasożytów i bakterii. Filtr z węglem aktywnym drugiego stopnia redukuje również zapach i posmak chloru.

7. Aeropress – przenośny zaparzaczkawy

Dla tych, którzy lubią podróżnicze gadżety, a nade wszystko cenią sobie poranną kawę – bez względu na to gdzie są – aeropress będzie super prezentem. Pozwala na przygotowanie kawy w każdych warunkach. Wystarczy wsypać do niego zmieloną kawę, zalać wrzątkiem i „przeciśnąć”. Praktyczny, ale też oryginalny podarunek.

8. Biżuteria inspirowana pasją do podróży

Nie tylko dla kobiet. Naszyjnik z symbolem kompasu, skórzane bransolety z motywem gwiazdy polarnej, kolczyki z kulą ziemską... to tylko kilka pomysłów. Możecie być pewni, że wpisując w wyszukiwarce „biżuteria dla podróżnika” znajdziecie mnóstwo propozycji, a każda z nich będzie miłym drobiazgiem, który doda blasku wszystkim wyprawom.

9. Aparat natychmiastowy

Często nazywane potocznie „polaroid”, od nazwy firmy, która w 1948 r. wypuściła na rynek pierwszy tego typu aparat. Największym jego atutem jest oczywiście możliwość cieszenia się wywołanym zdjęciem w kilka chwil od jego zrobienia. Dzięki kompaktowym rozmiarom aparatu można go zabrać w każdą podróż. Idealny prezent dla osób, które kochają chwycić chwile i uwiecznić je na pamiątkę.

 **Kraków**

PREMIERA, KTÓRA POSZŁA NIE TAK

THE PLAY THAT GOES WRONG AUTORSTWA HENRY'EGO LEWISA
JONATHANA SAYERA, HENRY'EGO SHIELDSA

W REŻYSERII JANUSZA SZYDŁOWSKIEGO

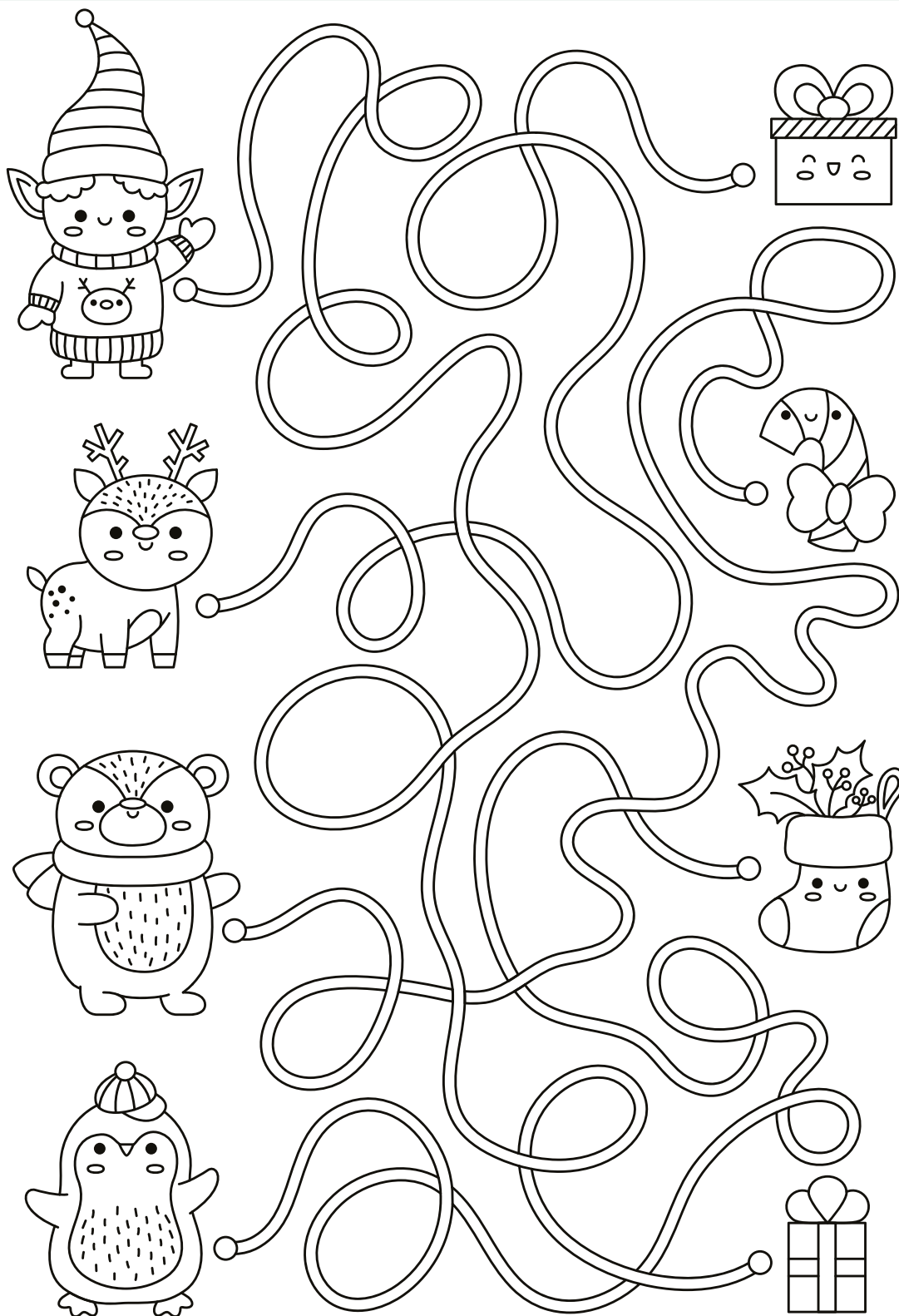


PREMIERA

3.02.2024



LABIRYNT



BĄDŹ CZĘŚCIĄ NASZEJ PODRÓŻY



Wrzucaj zdjęcia na swój profil z @mda_malopolska, a my opublikujemy je w kolejnych numerach. Czekamy też na Twoje relacje z podróży pod adresem redakcja@mda.malopolska.pl

ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE
@mda_malopolska

NA FACEBOOKU
@MalopolskieDworceAutobusowe



REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY
Katarzyna Prygiel

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Monika Kowalik, Ryszard Kozik,
Bartosz Siuta, Andrzej Ludwik,
Agnieszka Pawetoszek

TWOJA PODRÓŻ

Bezpłatny magazyn

WYDAWCA Małopolskie Dworce
Autobusowe S.A.
ul. Mościeńska 3,
31-547 Kraków
redakcja@mda.malopolska.pl
reklama@mda.malopolska.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Studio Graficzne Papercut

DRUK Grupa INTROMAX

NAKŁAD 7,5 tys. egzemplarzy

NA OKŁADCE

Paweł i Łukasz Golcowie
fot: Mirosław Sosna



INFOLINIA DLA PODRÓŻNYCH

ZADZWOŃ
 **577 575 714**

i zaplanuj swoją podróż

z telefonów komórkowych oraz telefonów stacjonarnych.
Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.